Wyzwanie – Droga – Zmaganie – Spotkanie

Ekstremalna droga krzyżowa. Słyszę o niej po raz pierwszy. Ciekawa inicjatywa. Idealnie wpisuje się w zabiegane życie, bo idzie się długie godziny w ekstremalnej ciszy. Cisza to główna zasada tej drogi. A dlaczego ekstremalna? Bo początkowo głupio się z nią czujesz. Bo początkowo głowa jest jeszcze pełna chwil z całego dnia, tygodnia. Bo początkowo idziemy wieczorem, kiedy jeszcze można spotkać sąsiadów tej drogi – różnych: tych pijących w lasku, tych grających na boisku przy głośno włączonej muzyce, tych wychodzących z autobusu z telefonem przy uchu. Sąsiadów gapiów i komentatorów.

Początkowo idziemy przez szum miasta. Jednak szum stopniowo gaśnie – gaśnie w głowie. Nie widzisz już tych sąsiadów, uciekły problemy dnia. Zaczynasz myśleć.

Pierwsze rozważania trochę mało ekstremalne jak na wyzwanie, które podjęłam. Okazuje się jednak, że do tych kolejnych trzeba dorosnąć – dorosnąć trudem tej drogi.

Idą ludzie różni – młodsi, starsi. Idą tacy co wyglądają, że nie jedno ekstremum wysiłku w życiu podjęli, ale idą też ci zwykli. Bo tak naprawdę całe ekstremum toczy się w głowie. Idziesz i myślisz. Idziesz i modlisz się. Modlitwa jest intencją. Modlitwa jest sposobem na przetrwanie bólu. Rozważania pomagają w pokonaniu tej drogi, ale też dają proste drogowskazy na życie.

W rozważaniach przygotowanych przez organizatorów można przeczytać: „*Wychodząc z własnej strefy komfortu, można odkryć inny świat*”. To o to chodzi w tej drodze – „ekstremalnie” oznacza dla każdego coś innego. Ale chodzi o to, aby wyjść z komfortu myśli, komfortu życia, aby dać sobie samemu szansę poznać, o co toczy bój z tobą twoje własne życie. W ciszy, w trudzie, wychodząc z własnego komfortu zaczynasz widzieć z innej perspektywy.

Mnie w głowie zapada szczególnie jedna refleksja:

Stacja III – Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem.

„Chrześcijanie są ludźmi ascezy. Ćwiczą swoje ciało. Dzięki temu są sprawni, łatwiej mogą brać na siebie cudze problemy i pomagać innym”.

Czy i tobie nie raz nie wydawało się, że więcej nie udźwigniesz? Udźwigniesz. Tylko ćwicz – wolę, umysł i sumienie. Od tego jest Wielki Post, od tego jest Droga Krzyżowa, może nawet ta osobista, bardziej ekstremalna niż ta, jaką się idzie parę razy w roku. Ćwicz, bo życie samo się nie zrobi.

Ewa Szolc

WSPÓLNOTA Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku
Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej
Redagują: ks. Piotr Wenzel, Janina i Krzysztof Grębowicz, Adam Nowak (red.naczelny), Joanna Wodarska, Jarosław Dropała,
Redakcja: ul. Wyzwolenia 215, 41-710 Ruda Śląska, tel. 32 242 05 43, email: wspolnotawirek@gmail.com

WWW.BOBOLA.INFO **ISSN 1505 - 4780**

WSPÓLNOTA

Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku

Ukazuje się od 16 października 1994 r. **14.IV.2019 - 21.IV.2019** **Nr 15/2019 (1065)**

Triduum Sacrum. Piękno tradycyjnej liturgii.

Liturgia Triduum Paschalnego ma swoją wyjątkową oprawę oraz przesłanie. Warto ten najważniejszy dla katolika w całym roku liturgicznym czas przeżyć jak najpełniej. Z pomocą przychodzi Tradycja. Liturgia sprawowana w klasycznym rycie rzymskim kryje bowiem w sobie piękną symbolikę, w naszych czasach nieco już zapomnianą. A szkoda.

Rozważanie należy rozpocząć od wytłumaczenia, czym jest nadzwyczajny ryt rzymski. Obecnie coraz mniej ludzi pamięta czasy gdy kapłan odwrócony był przez większość Mszy Świętej tyłem do wiernych, niewielu pamięta Msze po łacinie, kanony, lekcje, dawne rzymskie ornaty, gdyż od zakończenia Soboru i „unowocześnienia” liturgii minęło ponad 50 lat. Warto jednak wrócić do tego i zainteresować się, jak wówczas wyglądała liturgia. Przejdźmy do rzeczy ;)

Zarówno przed reformami posoborowymi, jak i obecnie, pierwszą Mszą odprawianą w Wielki Czwartek jest Msza Krzyżma Świętego. Gromadzi ona kapłanów, a liturgię celebruje arcybiskup lub biskup. Jednakże same obrzędy uległy zmianie. Przy spełnieniu uroczystego poświęcenia biskup otoczony był przez dwunastu kapłanów ubranych w ornaty, siedmiu diakonów w dalmatykach i siedmiu subdiakonów (jeden z niższych święceń kapłańskich, zniesiony w 1972) odzianych w tuniki. Olej chorych był święcony przed modlitwą *Pater noster*, pod koniec Kanonu (tekst modlitwy eucharystycznej, obecnie część I modlitwy eucharystycznej), zaś święte krzyżmo i olej katechumenów - po Komunii. W rycie przedsoborowym na próżno też szukać odnowienia przysięgi kapłańskiej.

W obecnej formie porządku Mszy Świętej, jak i w nadzwyczajnej formie *mandatum*, czyli obmycie nóg w czasie Mszy Wieczerzy Pańskiej, jest fakultatywne. Tu posiada jednak swoją wielką symbolikę i powinna być - w miarę możliwości - sprawowana, szczególnie w większych kościołach. Pokora jest bowiem jedną z największych cnót, jeśli nie największą. Zazwyczaj w ceremonii uczestniczy dwunastu duchownych lub dwunastu ubogich. Ksiądz przyklęka, myje im nogi, ociera je, a następnie całuje. To wezwanie do bezgranicznej miłości bliźniego.

Wielki Piątek

Obecnie kolorem liturgicznym Wielkiego Piątku jest czerwień, wcześniej był to kolor czarny—na znak największej żałoby, odwołujący się do żalu uczniów po śmierci ich Mistrza. Tego dnia umiera nasz Zbawiciel. Symbolizuje też żałobę wszystkich wiernych Kościoła, którzy – jako grzesznicy – winni są śmierci Pana.

Tego dnia Kościół nie sprawuje Mszy Świętej. Jednak we wspomnieniu Męki Pańskiej w Wielki Piątek rzeczywistość ofiary jest przedstawiona wiernym „tak, jak naprawdę to się stało". Patrząc od strony duchowej, kapłani ze względu na żałobę nie odprawiają Mszy, a uroczyste nabożeństwo. Aby Kościół nie był pozbawiony owoców męki, w Wielki Piątek spożywa się ciało Chrystusa, przechowane po konsekracji w ciemnicy.

Liturgia wielkopiątkowa rozpoczyna się *prostracją*, czyli padnięciem na twarz kapłana przed ołtarzem. Tak rozpoczęta ceremonia składa się z pięciu części: czytań świętych, uroczystej modlitwy wiernych, adoracji Krzyża, Komunii oraz przeniesienia Najświętszego Sakramentu do grobu Pańskiego. Ciekawostką w dawnej liturgii wielkopiątkowej po odsłonięciu krzyża, w momencie jego adoracji, celebrans wraz z diakonami udali się od stopni ołtarza na miejsce siedzenia, gdzie ściągają buty. Celebransi adorowali krzyż, poprzez trzykrotne uklęknięcie coraz bliżej krzyża oraz jego ucałowanie. Wielki Piątek jest również dniem nadziei, bo prowadzi do zmartwychwstania.

Swoją głęboką wymowę miała także adoracja krzyża, w czasie której śpiewane były tak zwane *improperia*, czyli skargi Zbawiciela. Ceremonia wywodzi się z IV wieku Skargi Zbawiciela czynione swemu ludowi wówczas śpiewane były po grecku, czego pozostałością jest wtrącone w improperia zdanie „Święty Boże, święty mocny, święty nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami", śpiewane nie tylko po łacinie, ale i po grecku. W trakcie śpiewu improperiów, wierni padali na kolana i całowali krzyż. Obecność języka greckiego w liturgii Triduum podkreśla, iż te ceremonie powstały w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, są jednymi z najstarszych w liturgii i jako takie, bez większych zmian zachowały się pod dzień dzisiejszy.

Śpiewany był również liturgiczny hymn „Crux Fidelis" autorstwa Wenancjusza Fortunata, (znany w Polsce jako „Krzyżu święty nade wszystko"), który został napisany na procesję Prawdziwego Krzyża dla Królowej Radegundy w 570 roku. Wyraża on prawdę, że nasze zbawienie przyszło przez Krzyż.

Następnie odbywają się obrzędy Komunii Św. W ten dzień Modlitwę Pańską odmawiają wszyscy wierni razem z kapłanem. Zmianę tę wprowadził Pius XII w 1955 roku, wcześniej odmawiał ją wyłącznie kapłan.

Wigilia Paschalna

Największe różnice dotyczą obrzędów Wielkiej Soboty. Sprawowane były przed południem, a okres sobotniego popołudnia był już praktycznie okresem świątecznym. Dlatego też święcenie pokarmów miało charakter świąteczny. Chcąc zachować taki obyczaj, należałoby dziś święcić pokarmy po liturgii Wigilii Paschalnej, w nocy.

Liturgia paschalna rozpoczyna się poświęceniem ognia i paschału. Światło symbolizuje samego Boga. Jest ono kontrastowane z ciemnością. Zapalona świeca uświadamia, iż tej właśnie nocy poprzez swoje zmartwychwstanie, Chrystus pokonał śmierć i przywrócił człowiekowi życie łaski. Po wniesieniu paschału do kościoła śpiewany jest „Exsultet", czyli Orędzie Wielkanocne. Hymn po raz pierwszy pojawia się w liturgicznych księgach obrządku gallikańskiego, w VII i VIII wieku. Do liturgii rzymskiej „Exsultet" został włączony na początku IX wieku. Nazwa „Orędzie Paschalne" jest stosunkowo niedawna i po raz pierwszy figuruje w mszałach francuskich z XVIII wieku. Wcześniejsze nazwy to: „Błogosławieństwo świecy" (benedictio cerei) lub „Pochwała świecy" (laus cerei). Nazwa „Błogosławieństwo świecy" jest zrozumiała w kontekście ceremonii sprzed reformy Piusa XII, gdzie obrzęd ten miał miejsce w trakcie śpiewu orędzia.

Dalej następowały czytania i śpiewana była pierwsza część Litanii do Wszystkich Świętych. Zestaw czytań biblijnych, który przedstawia całość historii Boskiej działalności, związanej ze Stworzeniem, starotestamentalnymi dziejami Izraelitów jako narodu wybranego. Litania podkreśla atmosferę wyjątkowości, bo odmawia się ją w momentach najbardziej istotnych w życiu Kościoła.

Podczas poświęcenia wody chrzcielnej kapłan czynił znak krzyża na wodzie, dotykał ją ręką, czynił trzy znaki krzyża nad wodą, rozlewał wodę na cztery strony świata, dmuchał trzykrotnie na wodę w kształcie krzyża, trzykrotnie zanurzał paschał w wodzie oraz dmuchał w wodę formując literę *psi*. Ta symbolika ma swoje znaczenie. Woda jest wykorzystywana podczas sakramentu chrztu św., ma być źródłem odrodzenia do świętości i do nowego życia oraz uwolnienia spod władzy szatana.

Czynione trzy znaki krzyża są specjalnym błogosławieństwem. Rozlanie wody przywołuje znany obraz rajskiego ogrodu, Edenu, w którym wypływała rzeka, nawadniająca go i dzieląca się na cztery odnogi: Piszon, Gichon, Chiddekel (Tygrys) i Perat (Eufrat). Tak ukazywana jest wizja tego, co człowiek utracił przez grzech pierworodny. Zanurzenie paschału w wodzie symbolizuje płodność, czyli siłę odrodzenia z grzechu.

Kapłan wlewał do wody olej katechumenów i krzyżmo święte (używane przy chrzcie), które symbolizują przeznaczenie jej do tego, aby miała moc obmycia z win oraz chroniła przed wpływami złego. Olej katechumenów (egzorcyzmu), symbolizuje duchowe wzmocnienie, jest symbolem siły i umocnienia do walki ze złym.

Po odnowieniu przyrzeczeń chrzcielnych następowało odśpiewanie drugiej części Litanii do Wszystkich Świętych, po czym czytane były epistoły i Ewangelia. Podział litanii też nie jest przypadkowy. Przed poświęceniem wody oraz ceremoniami chrzcielnymi wykonuje się część, wzywającą wstawiennictwa poszczególnych świętych. Po nich zaś pojawiają się błagalne wezwania do samego Boga. Ewangelia z kolei jest opowieścią o niewiastach przychodzących do pustego grobu, mówiącą, że Chrystus prawdziwie zmartwychwstał.

Wreszcie odśpiewywane było uroczyste „Alleluia", co znaczy „Chwalcie Jahwe". Następnie odprawiana jest Msza w zwyczajnym porządku od Ofiarowania. Liturgię kończyła się rozesłaniem *Ite Missa est*, z dodanym dwukrotnie *Alleluia*.

Jarosław Dropała